

Krzysztof Daukiszewicz, Na Czerniakowskiej

Na Czerniakowskiej, räg Gagarina
W wieäowcu, piätro dziewiäte
Mieszkaäa sobie panna Krystyna,
Co siä puszczaäa co piätek.
Mieszkaäa sobie panna Krystyna,
Co siä puszczaäa co piätek.
Na äsmy inna panna Halina,
Co miaäa cudnä urodä,
äyäa inaczej niä ta Krystyna,
Bo siä puszczaäa co ärodä.
äyäa inaczej niä ta Krystyna,
Bo siä puszczaäa co ärodä.
Z kolei Marta z piätra szästego,
Co miaäa piäkny przedziaäek,
Z braku lepszego w äyciu zajäcia
Puszczaäa siä w poniedziaäek.
Z braku lepszego w äyciu zajäcia
Puszczaäa siä w poniedziaäek.
Na piätym piätrze Zocha mieszkaäa,
Co miaäa staää robotä,
Wiäc w dni powszednie siä szanowaäa,
A siä puszczaäa w sobotä,
Wiäc w dni powszednie siä szanowaäa,
A siä puszczaäa w sobotä.
Na czwartym äyäa rozwädka Ela,
Co wiodäa äywot aktorek,
Szampan codziennie tej Elce strzelaä,
A siä puszczaäa co wtorek.
Szampan codziennie tej Elce strzelaä,
A siä puszczaäa co wtorek.
A ta z trzeciego byäa Beata,
A mää na imiä miaä Bartek,
Jego kochaäa, on z innä lataä,
Wiäc siä puszczaäa co czwartek.
Jego kochaäa, on z innä lataä,
Wiäc siä puszczaäa co czwartek.
A pointa, ktärä teraz zaäpiewam,
Jest jak lelija niewinna:
Co siä määczyzna musi nabiegaä,
Kiedy jest winda nieczynna.
Co siä määczyzna musi nabiegaä,
Kiedy jest winda nieczynna!